

Sygn. akt: **XK 753/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniach 20 kwietnia 2017r. i 11 lipca 2017 roku na rozprawie

sprawy **P. (...)**, syna P. i E. z domu W., urodzonego (...) w G., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

I. W okresie do 2005 roku do 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości Ż. znęcał się psychicznie i fizycznie nad A. W. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w tym będąc pod wpływem alkoholu, w trakcie których używał wobec niej słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia oraz stosował wobec niej przemoc fizyczną poprzez popychanie, szarpanie za ręce i ubranie, uderzanie po głowie,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

II. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości Ż. groził pozbawieniem życia Z. W. (1), przy czym groźba ta wzbudziła u tej osoby uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

III. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości Ż. groził pozbawieniem życia S. W. (1), przy czym groźba ta wzbudziła u tej osoby uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **P. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 207 § 1 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 207 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. Oskarżonego **P. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie 2 i 3 aktu oskarżenia, czyny ten kwalifikuje z art. 190 § 1 k.k. i ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., na mocy art. 190 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. P. W. (2) kwotę 841,32 zł (osiemset czterdzieści jeden złotych 32/100) wraz z podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust 1 pkt 4, art. 3 ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 458 zł (czteryście pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt: X K 753/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. W. (1) ma 27 lat. Od urodzenia zamieszkuje w domu jednorodzinnym w Ż. wspólnie z babcią A. W., która go wychowywała. Obecnie razem z oskarżonym, w tym samym domu zamieszkują także dzieci A. W.: E. K. – matka P. W. (1), Z. W. (1), S. W. (1) i K. W. (1). Każdy z mieszkańców domu zajmuje w tym budynku osobny pokój, wspólnie korzystając z kuchni i łazienki.

Od momentu, gdy P. W. (1) stał się nastolatkiem, tj. od 2005 roku zaczął zachowywać się w sposób agresywny względem krewnych. Najczęstszą ofiarą ataków P. W. (1), tak werbalnych, jak i fizycznych była A. W.. P. W. (1) wielokrotnie na przestrzeni między 2005 rokiem a 23 kwietnia 2016 roku krzyczał na swoją babcię ubliżając jej słowami „kurwa”, „dziwka”, „niedorobiona”, gdy ta nie zgadzała się postępować zgodnie z jego oczekiwaniami - przykładowo odmawiając podania mu obiadu. Zdarzało się również, że stosował przemoc fizyczną wobec A. W. szarpiąc ją, popychając lub uderzając po głowie. Szczególnie brutalnie P. W. (1) zachowywał się pod wpływem alkoholu, który spożywał często.

Dodatkowo w sytuacjach, gdy którykolwiek z domowników starał się przeciwstawić P. W. (1), czy zwrócić mu uwagę, rzucał on pod jego adresem groźby pozbawienia życia lub zdrowia albo wyzwiska. Domownicy do tego stopnia obawiali się zachowań oskarżonego, że zainstalowali w drzwiach do swoich pokojów zamki, z których korzystali przebywając w pokojach.

Dowody: zeznania świadków: Z. W. (2) k. 16-17, 54-56, 177-178; S. W. (1) k. 28-29, 178-180; K. W. (1) k. 25-26, 180-181; R. M. k. 100-101, 182-184.

W dniu 23 kwietnia 2016 roku kiedy P. W. (1) wrócił pijany do domu i zobaczył, że A. W. odgrzewa fasolkę, zażądał, by mu ją podała. Pokrzywdzona odpowiedziała, że odgrzewa porcję obiadu dla Z. W. (1), ugotowaną z produktów zakupionych przez Z. W. (1), więc P. W. (1) nie może jej dostać. Wówczas P. W. (1) wpadł we wściekłość i zaczął wyzywać swoją babcię słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, po czym uderzył ją kilkukrotnie otwartą dłonią po głowie. Zauważył to S. W. (1), który natychmiast odciągnął P. W. (1) od swojej matki, po czym mężczyźni zaczęli się wzajemnie szarpać. Rozdzielili ich Z. W. (1) i E. K., P. W. (1) zaczął wówczas ubliżać krewnym i odgrażał się S. W. (1) i Z. W. (1) mówiąc, że wszystkich pozabija, że „poukłada ich na cmentarzu w rządku, obok innych zmarłych krewnych”. Mając na uwadze, że P. W. (1) nie stroni od stosowania przemocy, takie agresywne zachowania zdarzały mu się wcześniej, wskazane słowa wzbudziły u S. W. (1) i Z. W. (1) uzasadnione obawy. Następnie P. W. (1) wrócił do kuchni, gdzie nadal przebywała A. W. i wyrwał jej trzymany w rękę telefon, po czym zniszczył go rzucając o podłogę. A. W. niezwłocznie udała się wówczas do Z. W. (1) prosząc aby ten zadzwonił pod numer alarmowy, co uczynił. Kiedy na miejsce przyjechał dzielnicowy – funkcjonariusz Policji S. P., A. W. stwierdziła jednak, że jej wnuk już się uspokoił i nie dochodzi z jego strony do żadnych ataków przemocy. Dodała też, że nie chce, żeby ktokolwiek wtrącał się w jej sprawy rodzinne. W toku interwencji zatrzymano jednak P. W. (1) i przewieziono do KPP w P.. Po zatrzymaniu w/ w skontrolowano stan jego trzeźwości z wynikiem 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po odjeździe S. P.,

A. W. żaliła się nadto Z. W. (1), że po ataku P. W. (1) boli ją głowa, jednak, gdy ten zaproponował, że zawiezie ją do szpitala – stwierdziła, że nie będzie to konieczne.

Dowody: zeznania świadków: Z. W. (2) k. 16-17, 54-56, 177-178; S. W. (2) k. 28-29, 178-180; K. W. (2) k. 25-26, 180-181; R. M. k. 100-101, 182-184; S. P. k. 124-125, 175-176; M. K. k. 96-98, 205-206; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 4-4v.; protokół zatrzymania osoby k. 5-5v.

P. W. (1) słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i częściowo przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że przyznaje się do znęcania fizycznego i psychicznego nad A. W.. Oświadczył, że szarpał ją, ale nigdy nie bił. Nie przyznał się również do grożenia krewnym.

Słuchany ponownie w dniu 26 kwietnia 2016 roku P. W. (1) oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

P. W. (1) nie stawiał się na rozprawie prawidłowo zawiadamiany o jej kolejnych terminach.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonego odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 35, 42-44.

P. W. (1) ma wykształcenie gimnazjalne. Jest bezdzietnym kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych osiągając z tego tytułu około 1.000 zł miesięcznie. Był leczony neurologicznie, według oświadczenia zażywa narkotyki i spożywa znaczne ilości alkoholu. W toku postępowania przygotowawczego został poddany badaniu przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, iż P. W. (1) dysponuje intelektem mieszczącym się na granicy normy i upośledzenia lekkiego, co pozwalało mu w inkryminowanym czasie na prawidłowe rozumienie i stosowanie podstawowych norm społecznych. W konsekwencji biegli wykluczyli by względem oskarżonego zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

P. W. (1) był uprzednio wielokrotnie karany, w tym za czyn z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Dowody: Dane osobopoznawcze k. 34-35; dane o karalności k. 167-169; opinia sądowo-psychiatryczna k. 83-85.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd przyjął, iż sprawstwo oskarżonego P. W. (1) odnośnie zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości, nie mniej jednak biorąc pod uwagę oczywistą niespójność między opisami drugiego i trzeciego z zarzucanych oskarżonemu czynów oraz ich kwalifikację, Sąd zdecydował o jej zmianie.

Sąd uznał przede wszystkim, iż na wiarę zasługują zeznania pokrzywdzonych S. W. (1) i Z. W. (3). Ich zeznania, w szczególności te złożone w toku postępowania przygotowawczego, były szczegółowe – świadkowie odnosili się w nich do poszczególnych zachowań oskarżonego zarysowując tym samym postawę prezentowaną przez niego na przestrzeni lat względem domowników, a w szczególności A. W.. Istotnym było przy tym, że obaj złożyli wzajemnie spójne zeznania w zakresie wydarzeń z dnia 23 kwietnia 2016 roku, które skutkowały złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. W tym względzie opisali zarówno zachowania P. W. (1) względem A. W., jak i okoliczności skierowania pod ich adresem gróźb karalnych. Racjonalnie uargumentowali przy tym, z jakich względów obawiali się gróźb P. W. (1). Oceniając wiarygodność twierdzeń pokrzywdzonych Sąd zważył dodatkowo, iż w pełni korelowały z nimi tak zeznania K. W. (3), jak i R. M.. Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii pojawienia się drobnych rozbieżności między zeznaniami S. W. (1) złożonymi z w toku postępowania przygotowawczego i w toku

rozprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż drugie z przesłuchań świadka miało miejsce ponad rok po wydarzeniach, które opisywał, zatem logicznym było, iż S. W. (3) mógł już wówczas nie pamiętać dokładnie ich przebiegu. Biorąc wreszcie pod uwagę, iż zasadniczo sam oskarżony podawał, że szarpał swoją babcię i „uderzał ją w czołko”, brak było jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania prawdziwości wskazań pokrzywdzonych, zostały one zatem w całości uznane za podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń.

Przechodząc do omówienia zeznań K. W. (4) – wuja oskarżonego, Sąd stwierdził, iż choć były one nieco lakoniczne, jednocześnie w pełni korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonych. Z zeznań świadka wynikało przy tym w sposób jednoznaczny, iż P. W. (1) ma skłonności do agresji i wyładowywania gniewu na współmieszkańcach swojego domu. W tym względzie świadek rzeczowo przytoczył przykładowe zachowania oskarżonego świadczące o zasadności stawianych mu zarzutów, takie jak stosowanie przemocy fizycznej względem A. W. i częste znieważanie jej przy użyciu słów wulgarnych i odgrażania się. Sąd stwierdzając, że omawiane depozycje w całości polegają na prawdzie uznał je za miarodajny dowód w sprawie i dokonał ustaleń w sprawie również w oparciu o ich treść.

Mniejsze znaczenie dla sprawy miały zeznania R. M. – sąsiadki oskarżonego, gdyż ta nigdy nie była bezpośrednim świadkiem zachowań P. W. (1) opisanych w stawianych mu zarzutach. Nie mniej jednak jej wskazania przyczyniły się do poczynienia ustaleń w przedmiocie prezentowanej przez oskarżonego postawy, co z kolei pomogło w weryfikacji wiarygodności wskazań pokrzywdzonych odnośnie skłonności P. W. (1) do agresji i zachowań sprzecznych z elementarnymi normami społecznymi. Opisywane przez świadka epizody z udziałem oskarżonego w pełni wpisywały się w obraz prezentowany przez inne słuchane w sprawie osoby. Warto przy tym zaznaczyć, iż świadek, jako osoba obca dla stron postępowania nie miała żadnego interesu w tym, aby ponad miarę obciążać P. W. (1).

W kwestii zeznań S. P. – funkcjonariusza Policji interweniującego w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 23 kwietnia 2016 roku oraz M. K. – pracownika (...), Sąd uznał, iż żadne z nich nie posiadało bezpośredniej wiedzy na temat okoliczności sprawy. Oboje opisali jednak zachowanie A. W. po zajściu z dnia 23 kwietnia 2016 roku, z ich zeznań w tym zakresie wynikało zaś, że pokrzywdzona w żadnym razie nie kwestionowała faktu, że P. W. (1) znęcał się nad nią, starała się jednak usprawiedliwiać wnuka i nie chciała aby ktokolwiek wtrącał się w jej rodzinne sprawy. Treść powyższych zeznań przyczyniła się natomiast do potwierdzenia wersji wydarzeń prezentowanej przez Z. W. (1) i S. W. (1).

Pominięte natomiast zostały przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania B. S., gdyż świadek nie miała wiedzy na temat okoliczności sprawy.

A. W. i E. K. skorzystały z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności w postaci danych osobopoznawczych, danych o karalności i protokołów znajdujących się w aktach sprawy, których autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności wydanej w sprawie opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego. Wskazana opinia nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Została ona sporządzona przez biegłych w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego. Zaprezentowane zaś wnioski są logiczne i jednoznaczne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i zostały sformułowane w sposób jasny. Z tych względów, Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

Mając na względzie przedstawioną powyżej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ocenił nie przyznanie się przez oskarżonego do winy w toku postępowania przygotowawczego za budzące wątpliwości. Podkreślenia w pierwszej kolejności wymaga, iż oskarżony wprost wskazywał, że „szarpał” pokrzywdzoną i choć początkowo podawał, że jej nie bił, w dniu 26 kwietnia 2016 roku twierdził jednak, że „złapał ją za rękę i uderzył w czołko” zaznaczając, że uderzył lekko. Powyższe twierdzenia w ocenie Sądu wskazują, że oskarżony wyraźnie starał

się pomniejszyć swoją winę, nadto nie widział nic złego w swoim zachowaniu, a podniesione twierdzenia stanowiły wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony sprowadzającej się najwyraźniej do bagatelizowania znaczenia swoich czynów. Nadto, w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami P. W. (1) stały zeznania jego wujów oraz R. M., którym – jak zaznaczono powyżej – Sąd dał wiarę, to zaś dodatkowo negatywnie wpłynęło na ocenę wiarygodności depozycji oskarżonego.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż w takim jego kształcie należało przyjąć, iż P. W. (1) dopuścił się popełnienia czynu kwalifikowanego w pkt. I aktu oskarżenia.

Odpowiedzialności karnej za zarzucone oskarżonemu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie m. in. nad osobą najbliższą, do których z mocy art. 115 § 11 k.k. zalicza się babcia. Sąd mając na uwadze utrwaloną linię orzeczniczą Sąd zważył, iż o wypełnieniu ustawowego znamienia „znęcania się fizycznego lub psychicznego” może być mowa jedynie wobec sytuacji, w której sprawca zadaje cierpienie moralne, psychiczne w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek, przy czym zachowanie jego powinno mieć charakter działania „dotkliwego” i „ponad miarę”, w przeciwnym razie – gdy swoją intensywnością nie wykroczy poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego, nie będzie stanowiło „znęcania” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Jednocześnie należy zaznaczyć, że „znęcanie się” stanowi zachowanie intencjonalne, co wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, a zatem i szczególnego nastawienia psychicznego sprawcy. Znamię czasownikowe „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego. Mieści się w nim bowiem chęć zadania cierpienia ofierze i dla jego realizacji samo godzenie się sprawcy na taki jego efekt nie wystarczy. Cechą podmiotową tego przestępstwa jest „umyślność wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia, obojętnie, z jakich pobudek” (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114, wyrok SN z dnia 23 lutego 1995 r., II KRN 6/95, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 6, s. 5, także wyrok SN z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 2). Każde zatem negatywne zachowanie oskarżonego wobec A. W., w tym zarówno popychanie, szarpanie, jak i wywoływanie cierpień psychicznych, musiało zostać ocenione przez Sąd pod kątem wyczerpywania znamion pojęcia „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Ustawodawca nie zdefiniował powyższego pojęcia. Z uwagi na to doktryna prawa wypracowała zasady jego interpretacji, podkreślając, że należy je rozumieć „w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych.” (komentarz do art. 207 kodeksu karnego [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II). Nadto w świetle art. 207 k.k. pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (tak: wyrok SN z dnia 4 czerwca 1990 r. V KRN 96/90, OSP 1990 nr 4, poz. 78, j.w. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99 oraz wyrok SN z dnia 13 września 2005 roku, sygn. akt WA 24/05).

Sąd odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy w pierwszej kolejności zważył, iż oskarżony jako młody, zdrowy, dorosły mężczyzna niewątpliwie zajmował pozycję dominującą względem pokrzywdzonej będącej osobą straszą, wiotkiej postury i zdawał sobie przy tym sprawę z przewagi fizycznej jaką nad nią miał. Jednocześnie wielokrotnie i systematycznie, na przestrzeni około 10 lat, w tym głównie będąc pod wpływem alkoholu, P. W. (1) wszczywał awantury, w czasie których ubliżał swojej babci, zwracał się w stosunku do niej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia i stosował wobec niej przemoc fizyczną, szarpiąc ją, popychając i uderzając. Rozważając kwestię zawiniania oskarżonego w tym zakresie Sąd miał dodatkowo na uwadze częstotliwość z jaką dochodziło po stronie P. W. (1) do opisanych wyżej działań i poziomu jego agresji, który dwaj pozostawiali pokrzywdzeni opisywali słowami „szał”, „amok”. Analiza obu tych okoliczności przemawiała za przyjęciem, że działał

on z zamiarem pogwałcenia pokrzywdzonej, poniżenia jej oraz wywołania u niej poczucia poniżenia, przygnębienia oraz lęku. Oceniając zatem obiektywnie działania podejmowane przez oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, iż w żadnej mierze nie mogą się one mieścić w ramach społecznie akceptowalnych wzorców zachowań.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, iż P. W. (1) swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że karze za występki z art. 190 § 1 k.k. podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Przestępstwo to może być przy tym popełniono wyłącznie umyślnie – jak wskazuje się w doktrynie – tak w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, sprawca co najmniej musi zatem przewidywać możliwość wywołania obaw u adresata swoich słów i godzić się na wystąpienie tego skutku.

W świetle zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że zachowania oskarżonego względem tak S. W. (1), jak i Z. W. (1), które miały miejsce w dniu 23 kwietnia 2016 roku, wyczerpały znamiona przestępstw z art. 190 § 1 k.k., przy czym czynów tych dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.).

Zważyć należy, iż dyspozycję przywołanego wyżej przepisu wypełnia ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Warto podkreślić, iż dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie jest konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, ani też by istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna i że może zostać spełniona. Innymi słowy z uzasadnioną obawą mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie towarzyszących okoliczności normalny (przeciętny) obserwator uznałby groźbę za prawdopodobną i złożoną na serio.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony grożąc swoim wujom w dniu 23 kwietnia 2016 roku pozbawieniem ich życia z całą pewnością groził popełnieniem przestępstwa na ich szkodę. Ponadto Sąd doszedł do przekonania, że groźby oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika bowiem, że oskarżony wyartykułował groźby bezpośrednio po dopuszczeniu się wobec członków swojej rodziny rękoczynów, będąc przy tym wyjątkowo agresywny, przy czym takie zachowania zdarzały mu się wcześniej, do tego stopnia, że domownicy ze strachu zamykali się w swoich pokojach. Sposób wyrażania groźby pozbawienia życia niewątpliwie urealniał obawę, że groźba ta zostanie spełniona, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że pokrzywdzeni mieli świadomość, iż oskarżony, zwłaszcza znajdując się pod wpływem alkoholu potrafi być nieobliczalny nie potrafiąc zapanować nad wybuchami gniewu. W zaistniałej sytuacji, biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego, który nie tylko groził pokrzywdzonym lecz również stosował względem domowników przemoc fizyczną, za realną należało także uznać obawę spełnienia groźby. Nadmienić w tym miejscu należy, że P. W. (1) tracił kontrolę nad swoim zachowaniem wobec kompletnie błahych sytuacji, zachowań domowników niezgodnych z jego oczekiwaniami, tym bardziej można było oczekiwać, że prawdopodobnym było, że straci kontrolę nad sobą i „wpadnie w szal”, co sprzyjałoby ewentualnej realizacji rzeczonych groźb, po tym, gdy z inicjatywy krewnych w dniu 23 kwietnia 2016 roku w związku z jego zachowaniem wezwana została Policja. Wskazane okoliczności w ocenie Sąd, przemawiały za obiektywnym uznaniem prawdopodobieństwa popełnienia przez P. W. (1) przestępstw na szkodę Z. W. (1) i S. W. (1) za wysokie. W tym stanie rzeczy nie budziło wątpliwości Sądu, że zachowania oskarżonego wypełniły znamiona przestępstw z art. 190 § 1 k.k.

Ponieważ oskarżony popełnił czyny w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, Sąd uznał, że dopuścił się ich w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwa, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień

społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z brzmieniem przepisów stanowiących podstawę skazania oskarżony podlegał karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat za występki kwalifikowany z art. 207 § 1 k.k. oraz karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 3 lat (przy uwzględnieniu art. 91 § 1 k.k.) za czyn kwalifikowany z art. 190 § 1 k.k. Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za pierwsze z przypisanych mu przestępstw będzie kara 1 roku pozbawienia wolności, zaś w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu ciągu przestępstw – kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw, okolicznością obciążającą oskarżonego był fakt, iż działał on umyślnie, mając pełną świadomość przestępczego charakteru swojego działania. Okolicznością przemawiającą na niekorzyść P. W. (1) była również jego wcześniejsza karalność, co miało szczególne znaczenie w wypadku przypisanego oskarżonemu ciągu przestępstw, gdyż wcześniej był już karany za czyn kwalifikowany z art. 190 § 1 k.k. Sąd miał dodatkowo na względzie, że wypełniając znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. P. W. (1) wielokrotnie znajdował się pod wpływem alkoholu, zdając sobie przy tym sprawę, że będąc pod jego wpływem trudniej mu zapanować nad sobą, nie starał się ograniczać jego spożywania, co również poczytano na jego niekorzyść. Nadto Sąd, oceniając okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu kwalifikowanego z art. 207 § 1 k.k., miał na względzie, że okres, w którym miało to miejsce był niezwykle długi. Wobec takich okoliczności, kary pozbawienia wolności orzeczone wobec P. W. (3) nie mogą być w ocenie Sądu poczytane za nieadekwatne, a w żadnym razie – za rażąco surowe.

W związku z tym, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa oraz ciągu dwóch przestępstw, zanim w stosunku do któregośkolwiek z nich zapadł wyrok, Sąd w punkcie III uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i orzekł karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności – przy zastosowaniu zasady asperacji. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała z jednej strony okoliczność, że przypisanych oskarżonemu czynów dopuścił się każdorazowo działając umyślnie i z podobnych pobudek – chcąc wyładować agresję na swoich bliskich, z drugiej – swoimi przestępczymi działaniami naruszył różne dobra prawne i działał na szkody różnych osób. Jednocześnie, Sąd doszedł do przekonania, iż brak było jakichkolwiek okoliczności wyjątkowych przemawiających za zastosowaniem względem oskarżonego zasady pełnej absorpcji, czy też kumulacji.

Sąd zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. W. (2) kwotę 841,32 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielona przez niego oskarżonemu z urzędu.

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust 1 pkt 4, art. 3 ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd zasądził też od oskarżonego koszty sądowe, nie znajdując podstaw do zwolnienia P. W. (1) od obowiązku ich ponoszenia – oskarżony jest osobą młodą i zdolną do pracy zarobkowej, nie ma nadto nikogo na swoim utrzymaniu, obowiązek poniesienia tych kosztów nie będzie zatem stanowił dla niego zbyt ciężkiego obciążenia

Sędzia SR Adrianna Kłosowska

Zarządzenia :

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 4 sierpnia 2017r.